



Sygn. akt II PK 16/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krystyna Bednarczyk

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa W. C.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu "S." Sp. z o.o. w S.W.

o zadośćuczynienie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 września 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w J. G.

z dnia 31 sierpnia 2006 r., sygn. akt (...)

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sąd Rejonowego - Sądu Pracy w Z. z 11 maja 2006 r., zasądzający od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od 12 maja 2006 r.

oraz koszty procesu w kwocie 2400 zł, w ten sposób, że obniżył zasądzone zadośćuczynienie do 10000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego do 1800 zł, a dalej idące powództwo i apelację pozwanej oddalił.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji powód W.C. od 10 maja 1999 r. do 5 sierpnia 2003 r. zatrudniony był w spółce z oo. W.S. z/s w K. Zakład w S.W. na podstawie umowy o pracę na stanowisku operatora wózka widłowego i mechanika. Z chwilą przejęcia tego zakładu przez stronę pozwaną umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron i zawarta została nowa umowa na czas określony od 6 sierpnia 2003 r. do 30 kwietnia 2005 r. Na mocy tej umowy powód został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika fizycznego przy obróbce drewna. Zatrudniany był także jako palacz. Bezsporne było, że 7 lutego 2003 r., w czasie zatrudnienia w spółce W. S., powód uległ wypadkowi przy pracy, na skutek którego doznał rozległego urazu brzucha i uszkodzenia jelita cienkiego. Orzeczeniem orzecznika ZUS-u uznano, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% w następstwie tego wypadku. Niesporne było także, że powód po leczeniu został zatrudniony przez pozwaną 6 sierpnia 2003 r. bez orzeczenia lekarza medycyny pracy stwierdzającego jego zdolność do pracy na zajmowanym stanowisku. Do jego obowiązków należało załadowanie obrobionego drewna na wózek widłowy i umieszczanie go w komorze impregnacyjnej. Po tej czynności musiał podnosić ręcznie dwie szyny o wadze 30 do 40 kg łączące torowisko z autoklawem i przenieść je na odległość około 3 m. Takie czynności wykonywał codziennie od 2 do 4 razy. Praca w kotłowni polegała na przywożeniu klocków drewnianych o wadze od 3 do 5 kg i załadowywaniu ich łopatą do pieców. Większe klocki, które nie mieściły się do pieca były rąbane przez powoda. 25 października 2003 r. powód uległ wypadkowi przy pracy podczas obsługi kotłowni. Do wypadku doszło podczas ręcznego rąbania drewna, zaś jego skutkiem było uwypuklenie przepukliny w ranie operacyjnej po resekcji jelita cienkiego uszkodzonego podczas wcześniejszego wypadku. W związku z tym wypadkiem powód był hospitalizowany w okresie od 17 do 20 listopada 2003 r., zaś 18 listopada tego roku przeszedł operację hernioplastyki. Lekarz orzecznik ZUS-u na mocy orzeczenia z 17 listopada 2003 r. ustalił, że powód doznał w związku z tym wypadkiem 10% uszczerbku na zdrowiu.

W styczniu 2004 r. u powoda ponownie wystąpiła przepuklina. Z tych przyczyn był hospitalizowany w okresie od 21 do 27 kwietnia 2004 r., gdy po raz kolejny był leczony operacyjnie i wykonano mu zabezpieczenie siatką. Od daty wypadku do 22 lipca 2004 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. W związku z wypadkiem powód nieprzerwanie przebywał na zwolnieniu lekarskim od 27 października 2003 r. do 22 lipca 2004 r. Z tego tytułu powód otrzymał odszkodowanie w kwocie 3740 zł. Obecnie ubiega się o rentę z tytułu niezdolności do pracy. W oparciu o opinię biegłego lekarza H. A. Sąd ustalił, że wypadek, któremu powód uległ 7 lutego 2003 r. zapoczątkował jego ciąg problemów zdrowotnych. Po operacji z 8 lutego 2003 r. przeciwwskazane były dla powoda wszelkie prace wymagające fizycznego wysiłku, do których, mimo braku stosownych badań lekarskich, został dopuszczony. W rezultacie wystąpiło u niego uwypuklenie przepukliny w ranie operacyjnej. Oceniając skutki obu wypadków biegły ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda na 30%. Z kolei, odwołując się do opinii biegłego chirurga J. M. Sąd Rejonowy ustalił, że przepuklina u powoda nie powstała w dniu wypadku z 25 października 2003 r. Przepuklina została bowiem rozpoznana już 19 maja 2003 r. Natomiast do jej uwypuklenia dochodzi w każdym wypadku zwiększenia tłocznicy brzusznej. Ma to miejsce przy każdym wysiłku fizycznym i fizjologicznym. Na uwypuklenie to mogły mieć wpływ czynniki występujące w domu i w pracy. Od momentu wypadku z 7 lutego 2003 r. przeciwwskazane było wykonywanie przez powoda ciężkiej pracy fizycznej oraz powinien stale nosić pas przeciwpuklinowy brzuszny. Po zakończeniu leczenia lekarz medycyny pracy uznał powoda za zdolnego do pracy z przeciwwskazaniem dźwigania ciężarów powyżej 20 kg do roku. 20 sierpnia 2004 r. pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Do pracy powód przystąpił 24 sierpnia 2004 r. i wykonywał czynności polegające na układaniu i sortowaniu drewna. Następnego dnia poczuł się źle, ponieważ wystąpiła u niego po raz kolejny blizna pooperacyjna. Z tego powodu konieczna stała się następna operacja. Powód z zawodu jest rolnikiem, ma na utrzymaniu dwóch synów w wieku 19 i 21 lat. Aktualnie ubiega się o rentę.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że podstawę roszczeń powoda stanowi art. 445 w związku z art. 415 k.c. Powód 6 sierpnia 2003 r. został zatrudniony i dopuszczony do pracy przy pracach wymagających znacznego

wysiłku fizycznego bez stosownego orzeczenia lekarza medycyny pracy potwierdzającego jego zdolność do wykonywania pracy na określonym stanowisku. Pozwany, mimo, że dysponował wiedzą, że powód uległ wypadkowi przy pracy nie skierował go na stosowne badania w celu ustalenia przeciwwskazań do pracy określonego rodzaju. Tym zaniechaniem pracodawca dopuścił się ewidentnego naruszenia art. 229 § 4 k.p., który zakazuje dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. W wyniku tych zaniedbań powód wykonywał prace przeciwwskazane ze względu na jego stan zdrowia, w wyniku czego doznał następnego wypadku przy pracy. Zasadzając zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł Sąd Rejonowy uwzględnił nie tylko doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu, ale także długotrwałość jego cierpień fizycznych i psychicznych, pogorszenie jego sytuacji życiowej i zmniejszenie widoków na przyszłość. Sąd wziął także pod uwagę, że powód po wypadku przy pracy z 25 października 2003 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 270 dni. W tym okresie przeszedł dwie operacje, w tym jedną z umieszczeniem w jamie brzusznej siatki zabezpieczającej. Nie budzi więc wątpliwości, że powód w wyniku wypadku przy pracy doznał szeregu cierpień fizycznych skutkujących długotrwałym zwolnieniem lekarskim i koniecznością dwukrotnego leczenia operacyjnego. Na podstawie opinii biegłego H. A. Sąd przyjął, że dla powoda przeciwwskazane są wszelkie prace wymagające wysiłków fizycznych, co znalazło potwierdzenie w tym, że po przystąpieniu do pracy 23 sierpnia 2004 r. (sortowanie i układanie drewna) ponownie uzewnętrżniła się jego przepuklina. Oznacza to, że powód jako rolnik z zawodu nie będzie miał realnych szans znalezienia zatrudnienia, mając na uwadze jego wiek (50 lat) i sytuację na rynku pracy. Utracił on również jedyne źródło dochodu, jakim była praca u pozwanego, gdyż pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę. Obecnie powód stara się o rentę. Uzasadnione jest zatem twierdzenie, że pogorszyła się sytuacja życiowa powoda i zmniejszyły się jego widoki na przyszłość.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego uznał jego ustalenia faktyczne za niewadliwe oraz trafne i całkowicie je podzielił, a ponadto w zasadniczym zakresie podzielił jego oceny prawne. W szczególności Sąd Okręgowy wskazał, że rację miał Sąd Rejonowy, uznając że odpowiedzialność

deliktowa pracodawcy za skutki wypadku związana była z jego zaniechaniem podstawowego obowiązku nałożonego na pracodawcę, a w szczególności dopuszczeniem powoda do pracy bez stosownych badań lekarza medycyny pracy i w konsekwencji wykonywaniem przez niego prac, które były przeciwwskazane. Sąd Okręgowy zgodził się natomiast z zarzutem apelacji, że Sąd pierwszej instancji zasądził zadośćuczynienie w wygórowanej wysokości. Zasądzając zadośćuczynienie w wysokości 15 000 zł Sąd Rejonowy przeoczył, że pozwany pracodawca odpowiada wyłącznie za wypadek przy pracy z 25 października 2003 r., podczas gdy przepuklina pooperacyjna powoda powstała w wyniku operacji przeprowadzonej w lutym 2003 r., a wypadek z 25 października 2003 r. był tego następstwem. W tej sytuacji ustalona wysokość zadośćuczynienia, uwzględniając także przyznane wcześniej powodowi odszkodowanie winna być obniżona do 10 000 zł. Tak ustalone zadośćuczynienie odpowiada zdaniem Sądu Okręgowego przesłankom unormowanym w art. 445 k.c., a w szczególności, nasileniu cierpień, ich długotrwałości oraz pogorszonej sytuacji majątkowej i życiowej powoda.

W skardze kasacyjnej odniesionej do całości wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez nieuwzględnienie w postępowaniu apelacyjnym podniesionych w apelacji zarzutów pozwanej w przedmiocie niepowołania dodatkowego biegłego z zakresu medycyny pracy na okoliczność, jakie czynności mogły być przez powoda wykonywane w momencie podjęcia przez niego zatrudnienia u pozwanej, nieuwzględnienia wniosku dowodowego w przedmiocie przeprowadzenia uzupełniającej opinii sądowej z przesłuchania biegłego sądowego J. M., co w konsekwencji skutkowało uznaniem przez Sąd rażąco wadliwych ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji za wystarczające oraz uznaniem, że pozwana ponosi w niniejszej sprawie wobec powoda odpowiedzialność ex delicto za stan zdrowia powoda i jego dolegliwości zdrowotne i w konsekwencji zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego; b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez rażące naruszenie ustanowionej w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, polegające na bezkrytycznym

podzieleniu w całości rażąco wadliwych i nietrafnych ustaleń Sądu pierwszej instancji i w konsekwencji na sprzecznym z treścią zebranego materiału dowodowego, błędnym, nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego uznaniu, że powód uległ wypadkowi 25 października 2003 r. i nastąpiło to wyłącznie wskutek dopuszczenia go do pracy przez pozwaną bez wymaganego zaświadczenia lekarskiego, i że pomiędzy brakiem przedmiotowego zaświadczenia a zdarzeniem tym i stanem zdrowia powoda i jego dolegliwościami zdrowotnymi zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. W szczególności powód w żaden sposób nie wykazał szkody i związku przyczynowego pomiędzy brakiem orzeczenia lekarza medycyny pracy a zdarzeniem z 25 października 2003 r., jak i pomiędzy dopuszczeniem go do pracy bez zaświadczenia lekarskiego a jego stanem zdrowia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika bowiem, że odpowiedzialność za ewentualną szkodę poniesioną przez powoda mógłby ponosić tylko i wyłącznie poprzedni pracodawca powoda, tj. „W.S.” Sp. z o.o.; c) art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie okoliczności stanowiących podstawę zarzutu apelacyjnego pozwanej, tj. okoliczności związanych z zawinionym przyczynieniem się powoda do powstania ewentualnej szkody, w wyniku czego Sąd nie zastosował się do bezwzględного nakazu wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. W konsekwencji Sąd uznał odpowiedzialność pozwanej i zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 10.000 zł. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c. i w związku z art. 300 k.p., które pozostaje w ścisłym związku z naruszeniem wskazanych wyżej przepisów postępowania, polegającego na: (-) wadliwym uznaniu, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie normy prawnej wyrażonej w 445 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c. i w związku z art. 300 k.p., a w konsekwencji na zastosowaniu art. 445 §1 k.c. pomimo braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, (-) wadliwym uznaniu, że pozwana ponosi odpowiedzialność za stan zdrowia powoda i jego dolegliwości zdrowotne oraz że zobowiązana jest do zapłaty na jego rzecz odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie z art. 445 § 1 k.c., gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego (zeznania świadków, opinie biegłych,

dokumentacja lekarska) w sposób oczywisty wynika, że pozwana odpowiedzialności takiej nie ponosi, (-) w konsekwencji na zastosowaniu art. 445 § 1 k.p.c., pomimo braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

W uzasadnieniu skargi wskazano w szczególności, że za całkowicie błędne uznać należy stanowisko Sądu Okręgowego, że pomiędzy dopuszczeniem powoda do pracy bez zaświadczenia lekarskiego a stanem jego zdrowia i jego dolegliwościami zdrowotnymi zachodzi związek przyczynowy. Za niedopuszczalne uznać także należy zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odszkodowania na podstawie art. 445 § 1 k.c., w przypadku gdy pracownik nie wykazał przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu pracy, tj. 1) ciężącej na pracodawcy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego (winy pracodawcy), 2) poniesionej szkody (uszczerbku na zdrowiu), 3) związku przyczynowego pomiędzy szkodą (uszczerbkiem na zdrowiu) a nagannym zachowaniem pracodawcy. Z okoliczności sprawy w żaden sposób nie można wyprowadzić wniosków, że pozwana ponosi odpowiedzialność za stan zdrowia powoda i związane z tym dolegliwości tylko dlatego, że dopuściła powoda do pracy bez wymaganego zaświadczenia lekarskiego. Powód w tym zakresie nie wykazał przede wszystkim związku przyczynowego pomiędzy dopuszczeniem go do pracy bez zaświadczenia lekarskiego a jego stanem zdrowia. Z zebranego w sprawie wynikają okoliczności wręcz przeciwne, tj. że stan zdrowia powoda oraz jego dolegliwości zdrowotne są wynikiem wypadku przy pracy z 7 lutego 2003 r. oraz powikłań pooperacyjnych. Pozwana, gdyby miały ponosić jakąkolwiek odpowiedzialność to tylko i wyłącznie za dopuszczenie powoda do pracy bez wymaganego zaświadczenia lekarskiego. Jednakże na podstawie zebranego w sprawie materiału w żaden sposób nie można uznać, że okoliczność ta stanowiła przyczynę dolegliwości zdrowotnych powoda, albowiem ich wyłączną przyczyną był wypadek z 7 lutego 2003 r.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie podstawy naruszenia przepisów postępowania przedstawiony w skardze zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. nie może być, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej. Stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Treść tego przepisu wskazuje, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest - jak dotychczas - oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (zob. np. postanowienie SN z 23 września 2005, III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76). Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie okoliczności stanowiących podstawę zarzutu apelacyjnego pozwanej, tj. okoliczności związanych z zawinionym przyczynieniem się powoda do powstania ewentualnej szkody. Przede wszystkim Sąd Okręgowy podniósł, że w apelacji pozwana, z jednej strony kwestionuje w ogóle swą odpowiedzialność za szkodę (krzywdę) poniesioną przez powoda, a w tym istnienie związku przyczynowego między swymi zachowaniami a tą szkodą, a z drugiej zarzuca, że powód do powstania szkody się przyczynił. Już to dowodzi, że Sąd wziął ten zarzut apelacji pod uwagę. Należy też dodać, że z uzasadnienia apelacji nie wynika, w czym pozwana dopatrywała się przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Ponadto, nawet w przypadku trafności twierdzenia skarżącego o nierozważeniu powyższego zarzutu apelacyjnego, nie miałyby to istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro skarżąca nie powołała w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 362 k.c., podczas gdy ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych i w związku z tym podlega kontroli kasacyjnej w ramach podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) (por. wyrok SN z 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998 Nr 1, poz. 5). W tej sytuacji Sąd Najwyższy, ze względu na brak odpowiedniej podstawy, nie mógłby ocenić trafności stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie

podnoszonego przez skarżącą przyczynienia się powoda do powstania szkody (krzywdy).

Nietrafne okazały się także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Pozwana nie kwestionuje, że popełniła delikt, polegający na dopuszczeniu powoda 6 sierpnia 2003 r. do pracy (w związku z zawarciem z nim nowej umowy o pracę, co wydaje się dziwne w świetle art. 23¹ § 1 k.p., zważywszy przejęcie przez nią zakładu pracy, w którym powód był zatrudniony do dnia poprzedniego), przy pracach wymagających znacznego wysiłku fizycznego bez wymaganego przez art. 229 § 4 k.p. orzeczenia lekarskiego, pomimo, że dysponowała wiedzą, że powód uległ 7 lutego tego samego roku wypadkowi przy pracy. Skarżąca kwestionuje natomiast istnienie związku przyczynowego między tym zaniechaniem, a krzywdą doznaną przez powoda, oraz, wynikający z uznania przez Sąd jej zawinonego zachowania i związku przyczynowego między tym zachowaniem a krzywdą, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Zaprzeczając istnieniu związku przyczynowego, co jest zasadniczym twierdzeniem całej skargi kasacyjnej, skarżąca nie podniosła jednak zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 § 1 k.c. Brak wskazania tego przepisu w podstawach skargi uniemożliwia Sądowi Najwyższemu, wobec związania podstawami skargi, dokonanie oceny, czy trafnie Sąd Okręgowy uznał istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy, wskazanym wyżej bezprawnym dopuszczeniem powoda do pracy, a doznaną przez niego krzywdą. W tej sytuacji, jedynie na marginesie należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd o możliwości uznania dopuszczenia pracownika do pracy bez wymaganych badań lekarskich za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (zob. np. wyroki SN z: 9 grudnia 1977 r., III PRN 49/77, OSPiKA 1979 r. z. 3, poz. 48 z glosą W. Masewicza; 5 września 1996 r., II PRN 9/96, OSNAP 1997 r. nr 5, poz. 70; OSP 1997 r. z. 7-8, poz. 131 z glosą U. Jackowiak; z 9 marca 2001 r., II UKN 288/00, OSNP 2002, nr 20, poz. 500), a także za podstawę cywilnej odpowiedzialności pracodawcy za szkody będące następstwem wypadku będącego następstwem dopuszczenia pracownika do pracy w takich okolicznościach (zob. np. wyrok SN z 5 marca 2003 r., II UK 188/02, Służba Pracownicza 2004, nr 2, s. 32). W tej sytuacji, skoro skarżąca nie

podważa samego faktu doznania przez powoda krzywdy, a tylko nieskutecznie twierdzi, że krzywda ta nie ma związku z jej zawinionym zachowaniem, zasądzenie w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia na rzecz powoda nie może być kwestionowane jako naruszenie art. 445 § 1 w związku z art. 415 k.c.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.